

Prezydent z odsieczą dla zadłużonych

Po gwałtownym skoku kursu franka (czarny czwartek 15 stycznia 2015 roku) wszyscy starają się przedstawiać swoje propozycje pomocy. Nawet Prezydent Polski Bronisław Komorowski przedstawił swoją propozycję. Ma powstać specjalny fundusz restrukturyzacji kredytów hipotecznych.

Fundusz restrukturyzacji kredytów hipotecznych ma wspierać kredytobiorców w trudnej sytuacji. Co bardzo istotne będzie wspierał zarówno kredytobiorców walutowych jak tych którzy zadłużyli się w złotych. Dane z Biura Informacji Kredytowej są twarde: 80% klientów którym grozi utrata mieszkania to klienci złotych. Fundusz ma pomagać osobom, które z racji np. choroby czy utraty pracy nie mogą dalej regularnie spłacać rat. Przypomnę, że w 2009 roku była ustawa, która pomagała osobom tracącym pracę w spłacie rat kredytów. Można było otrzymać miesięcznie nawet 1,2 tys. zł. W okresie dwóch lat skorzystało z niej ledwie kilkaset osób.

Bank w imieniu klienta miałby występować do funduszu z wnioskiem o pożyczkę na spłatę rat odsetkowych. Część kapitałową raty musiałby spłacać klient. Gdy sytuacja klienta ulegnie poprawie musiałby on oddać pożyczkę. Oczywiście istniałaby również opcja umorzenia tejże pożyczki dla tych co trwale nie mają szans na poprawę sytuacji finansowej.

Pomoc miałaby być kierowana wyłącznie do osób które nabyły mieszkanie dla zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Metraż mieszkań byłby ograniczony do 75 m², a domów do 100 m² (limity takie stosowane są w programie Mieszkanie dla Młodych).

Istniałaby możliwość by klient oddał mieszkanie do funduszu w zamian za długi. Klient stawałby się wówczas najemcą tego lokum ale wyłącznie jako lokator nie właściciel. Gdyby sytuacja klienta poprawiła się mógłby to mieszkanie odkupić od funduszu.

Skąd jednak pozyskać środki do funduszu? Rozwiązania są dwa. Pierwszy to banki. Banki zostałyby zobowiązane do regularnego zasilania składką funduszu. Dziś banki regularnie zrzucają się na Bankowy Fundusz Gwarancyjny (BFG). Nie wiem czy starczy im środków zwarzywszy na to, że od 2015 roku składki na BFG uległy zwiększeniu o 100% ponieważ upadają SKOK-i i środki w BFG ulegają błyskawicznemu uszczupleniu. Drugim źródłem zasilenia funduszu restrukturyzacji kredytów miałyby być pieniądze niewykorzystane w programie Mieszkanie dla Młodych (Mdm). Program ten rozpisany na lata 2014-2018 ma zapisane środki do wykorzystania w konkretnym roku. Jeśli nie zostaną wykorzystane to przepadają. I tak się stała w 2014 roku. Budżet przygotował 600 mln zł, a wykorzystano zaledwie 207 mln zł. Pozostałe 393 mln zł przepadły bezpowrotnie. Teraz jest szansa by powrócił w formie zasilenia funduszu restrukturyzacji.

Banki popierają ideę funduszy ale nie zgadzają się z koniecznością ponoszenia dodatkowej składki. Można rzec jak zwykle, wszystko jest dobrze do momentu gdy my nie ponosimy dodatkowych kosztów. A przecież banki powinny być zainteresowane wszelkimi możliwymi sposobami umożliwiającymi spłatę rat ... bo inaczej klient ogłosi upadłość konsumencką i bank nigdy nie odzyska już swoich pieniędzy.